



Rosja, słysząc europejskie żądania wojny, ogłasza, że jest gotowa

 [Alastair Crooke](#) 29 czerwca 2026 r. © Zdjęcie: Domena publiczna

Rosja podjęła teraz strategiczną decyzję o przygotowaniu się do wojny w Europie.

Ramy deeskalacji, które rozwinęły się podczas rozmów USA-Iran w Lucernie, w dużej mierze pozostały wierne pierwotnemu irańskiemu 10-punktowemu planowi. Tymczasem prezydent Trump i wiceprezydent Vance celowo mącą obraz sytuacji, twierdząc, że Iran już zgodził się na inspekcje irańskich obiektów jądrowych przez MAEA (co Iran wielokrotnie dementował): Vance ogłosił, że MAEA mogła rozpocząć inspekcje w tym tygodniu. Nie – „Ramy” odnoszą się jedynie do ewentualnego nadzoru MAEA nad rozcięciem do 60% zapasów wzbogaconego uranu, *ostatecznego porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi* pod warunkiem, że zostanie osiągnięte.

Trump, pisząc później w mediach społecznościowych, fałszywie stwierdził: „Iran w pełni i całkowicie zgodził się na inspekcje nuklearne na najwyższym szczeblu w przyszłości”. W rzeczywistości Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA) przeprowadza inspekcję wspólnej irańsko-rosyjskiej elektrowni w Bushier jedynie na prośbę Rosji,

ponieważ Rosja chce zapewnić przestrzeganie jej zobowiązań. Innymi słowy, jest to rosyjska prośba o wypełnienie własnych zobowiązań wobec MAEA.

Następnie Trump ostrzegł Iran, że być może będzie musiał „dokończyć zadanie [militarnie]” — (jeśli nie uda mu się osiągnąć bardzo korzystnej umowy) — co, jak powiedział, zajmie „około tygodnia”, i dodał, że Iran będzie musiał wykorzystać wszelkie niezamrożone irańskie fundusze przechowywane na rachunkach ESCROW (rachunkach kontrolowanych przez USA) do zakupu „*kukurydzy i soi dla swojego narodu, ponieważ obecnie ich naród jest bardzo głodny — i kupuje wyłącznie od nas*”.

Zatem jest całkiem jasne, co nas czeka — Trump powraca do swojego nowojorskiego sposobu negocjacji na rynku nieruchomości. W swojej książce „*Sztuka transakcji*” z 1987 roku, napisanej przez Tony'ego Schwartza, autor zaleca stosowanie „*ekstremalnych i nieprzewidywalnych żądań, aby wywołać niepokój i wymusić ustępstwa od rywali*”.

Wracamy więc do podręcznika generała Kellogga – Kellogg doradził Trumpowi, że jedyne, co działa w przypadku Putina i Irańczyków, to wywieranie presji – a potem jeszcze więcej presji.

Znana taktyka Trumpa. Na początku należy wykazać się pewną elastycznością, aby sprowokować przeciwników i wciągnąć ich do negocjacji; kolejne fałszywe twierdzenia o irańskich ustępstwach i skrajne żądania są następnie wykorzystywane do zwiększenia presji na Iran (podczas gdy Trump wydaje się twardy wobec rozgniewanego elektoratu neokonserwatystów i swojej „bazy” w kraju).

Ten styl wywierania presji może sprawdzić się w przypadku transakcji na rynku nieruchomości w Nowym Jorku, lecz okaże się nieskuteczny zarówno w przypadku Iranu, jak i Rosji.

Takie groźby będą kontrproduktywne w stosunku do Iranu i postawią USA na kursie kolizyjnym. „*Porozumienie w Islamabadzie nie było wynikiem nacisków i przymusu, lecz raczej oporu i autorytetu narodu irańskiego*” – odparł Qalibaf, główny irański negocjator.

Will Schryver, bystry obserwator amerykańskiej armii, [W praktyce, jak zauważa](#) Iran ma punkty nacisku „*liczniejsze i bardziej skuteczne, niż Stany Zjednoczone mogą wykorzystać na polu bitwy*” —

„*Moim zdaniem, [mówi Schryver], silna obecność wojskowa USA w regionie Zatoki Perskiej stała się absolutnie nie do utrzymania. Teraz próbują tylko ratować twarz. Nie sądzę, [konkluduje], aby armia USA mogła w tym momencie przeprowadzić nawet 72-godzinną operację o wysokiej intensywności*”.

„*Ale myślę, że spróbują. Prawdopodobnie tylko Trump blefuje, ale nie zdziwiłbym się, gdyby spróbowali zagrać ostatnią kartę, żeby zyskać przewagę*”. (Może po wyborach uzupełniających, gdy Stany Zjednoczone nieco odbudują niedobory amunicji).

Na co Iran prawdopodobnie odpowie ponownym zamknięciem Cieśniny Ormuz i atakiem, *pari passu*, na infrastrukturę regionalną (w Zatoce Perskiej). Trump będzie grał na gospodarce, kto pierwszy zagra „kurczaka”. Kolejne przedsięwzięcie militarne prawdopodobnie jeszcze bardziej osłabi pozycję militarną Ameryki.

Całkiem możliwe jednak, że Trump będzie gotowy ograniczyć straty w Iranie – wojna i tak stanowi obciążenie dla jego kalkulacji przedwyborczych – wracając do Ukrainy i Rosji. „*Kijów Independent*” [opublikował](#) wczoraj raport, cytując „wysokiego rangą ukraińskiego urzędnika, który stwierdził, że Trump prywatnie dał Zełenskiemu zielone światło do „odważniejszych” działań przeciwko Rosji”.

Znów to samo, czas okrężny — „*Trump mówi, że tak naprawdę nie wierzy, że Putin zrobi cokolwiek bez presji*” — dodał ukraiński urzędnik.

prościej [Można spekulować](#) :

„Trump jest wyraźnie sfrustrowany swoją niezdolnością do łatwego rozwiązania któregośkolwiek z konfliktów, które obiecał. Niedawno, tuż po irańskiej sadze memorandum, przyznał nawet, że teraz „zwróci swoją uwagę” z powrotem na Ukrainę.

„W związku z tym jest prawdopodobne, że Trump potajemnie zachęcał Europejczyków do „kształtowania pola bitwy”, aby „zmiękczyć” Rosję przed tym, co mógłby zaplanować Trump”.

Jeśli to prawda (a prawdopodobnie tak jest), Europejczycy bawią się zapałkami i ryzykują wzniesieniem pożaru.

Przywódcy E3, Starmer, Merz i Macron, spotkali się 7 czerwca z Zełenskim, aby obiecać mu zarówno niezachwiane wsparcie, jak i – w kontekście obietnicy [wywierania](#) dalszej presji na Rosję –

„podkreślając pilną potrzebę zwiększenia produkcji przechwytywaczy, zdolności do przeprowadzania uderzeń na dużą odległość i wspólnego rozwoju pocisków przeciwbalistycznych — a także dalszego wspierania przyszłej stabilności ukraińskich sił zbrojnych”.

Krótko mówiąc, Europejczycy zamierzają nasilić głębokie uderzenia na Moskwę i Sankt Petersburg, które najprawdopodobniej spowodują śmierć i niepokój mieszkańców tych miast.

E3 starannie zaplanowało sposób organizacji zbliżającego się szczytu G7, szczytu UE, z Zełenskim na obu wydarzeniach, obiecując zwiększenie presji na „prezydenta Putina, aby zgodził się na natychmiastowe i całkowite zawieszenie broni, przyjmując obecną linię graniczną za punkt wyjścia”. Przywódcy europejscy zobowiązali się również do koordynacji działań przed szczytem NATO w Ankarze (7-8 lipca) w celu uzyskania większych deklaracji wsparcia wojskowego dla Ukrainy.

Państwa E3 wyraźnie przygotowują się do produkcji nowych pocisków, aby uderzyć głębiej i bardziej destrukcyjnie w Rosję. Na przykład rząd brytyjski — [ogłosił](#), że

„Brytyjski projekt opracowania taniej, zaawansowanej broni uderzeniowej dalekiego zasięgu dla Ukrainy osiągnął znaczący kamień milowy, a trzy brytyjskie systemy pomyślnie przeszły testy w locie. Broń uderzeniowa odpalana z ziemi jest podobno zdolna do rażenia celów oddalonych o ponad 500 km, poruszających się z prędkością 600 km/h – i jednocześnie przenoszących głowicę o masie 225 kg”.

Według „[Financial Times](#)”, Trump był „*ogromnie pod wrażeniem i entuzjastycznie nastawiony*” do niedawnej kampanii Ukrainy, polegającej na dalekosiężnych atakach na cele położone głęboko w Rosji, podczas szczytu G7, który odbył się w zeszłym tygodniu. Podczas szczytu Trump zgodził się również na zaostrzenie sankcji na rosyjskie dostawy energii.

Jest oczywiste, że E3 planowało przeprowadzenie szeroko zakrojonej operacji psychologicznej, aby przekonać Trumpa, że Ukraina nie jest w defensywie wobec Rosji (jak Trump mógł zostać poinformowany), lecz odzyskała przewagę i że USA powinny wesprzeć europejskie działania, aby wymusić kapitulację Rosji (zawieszenie broni, utrzymanie granic bez zmian, wypłacenie reparacji przez Rosję oraz procesy o zbrodnie wojenne dla rosyjskich urzędników oskarżonych o zbrodnie itd.).

Wydarzenia te przyniosły ze sobą dwa ważne wydarzenia w Rosji:

Po pierwsze, wysoko postawieni doradcy Kremla, zwłaszcza Jurij Uszakow, rzecznik Putina, mówili [przez](#) ostatnie trzy dni, że „*duch*” szczytu w Anchorage i towarzyszące mu ustalenia „*de facto się załamały*” – „*USA je porzuciły*”. Moskwa nie oczekuje już, że te zobowiązania będą dotrzymane i [koncentruje się wyłącznie na zapewnieniu sobie „zwycięstwa”](#) środkami militarnymi.

Minister spraw zagranicznych Ławrow poszedł dalej, nazywając spotkanie na Alasce amerykańskim „*sprytem*” mającym na celu kupienie Ukrainie czasu na odbudowę i przebrojenie swojej armii – porównując je w zasadzie do porozumień mińskich, które również były oszustwem.

Wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow powiedział:

„Widzimy również, że linia Waszyngtonu zbliża się do najbardziej zacieklej polityki antyrosyjskiej prowadzonej przez najbliższych europejskich sojuszników USA – Wielką Brytanię i Francję”.

To oznacza ogromną zmianę strategii. Rosja nie zabiega już o relacje z Waszyngtonem, choć kontakty z Waszyngtonem będą kontynuowane.

Drugie wydarzenie ma swoje źródło w przemówieniu prezydenta Putina do kadetów wojskowych wygłoszonym 23 czerwca w St George's Hall. Putin, krótko mówiąc, powiedział młodym oficerom, że Zachód kreuje zagrożenie ze strony Rosji, a następnie oskarża Rosję o stworzenie tego zagrożenia. Putin stwierdził, że jest to powtarzający się od 1941 roku schemat historyczny.

Putin zasugerował, że pewien próg został już przekroczony: stwierdził, że podczas gdy do niedawna kraje NATO ograniczały się do wspierania reżimu w Kijowie w prowadzeniu wojny z Rosją, Zachód dziś otwarcie mówi o przygotowaniach do wojny z Rosją i zwiększa budżety na ofensywę wojskową. Kanclerz Niemiec Mertz wypowiedział się w tej sprawie bardzo otwarcie, powiedział Putin.

Reakcja Rosji, jak powiedział, koncentruje się na modernizacji jej nuklearnej triady i armii oraz wzmocnieniu zdolności bojowych Sił Powietrzno-Kosmicznych i Marynarki Wojennej. Wyraźne wspomnienie o nuklearnej triadzie w bezpośrednim kontekście dyskusji o

przygotowaniach Zachodu do wojny z Rosją było z pewnością dobitnym sygnałem dla Trumpa i Europejczyków.

Rosja usłyszała europejskie żądania wojny. W odpowiedzi podjęła strategiczną decyzję o przygotowaniu się do wojny w Europie.